

JK





Siódemka znowu jedzie na obóz! W tym roku ekipa zwiadowcza w składzie : Andrzej, Wojtek i Janek znalazła dobry teren gdzie jest dziko, gdzie można się zgubić wśród krzaków a z lasu nawet !/ można wycinać drzewa na urządzenie obozowe. Szukajcie się więc na robienie stojaków, totosów, ozdób, mostów i wież - tak aby był to prawdziwie puszczański obóz!

Wiem że wszyscy którzy wezmą udział w obozie, a jest ich wielu, będą mieli dużo ciekawych przeżyć i wiele radosnych chwil.

Nie znaczy to jednak że obóz to tylko zabawa. Obóz to również ciągłe pokonywanie przeszkód i trudów, aby potem mieć pełną satysfakcję z osiągniętych wyników. Postawicie własny dom na ten okres obozu, będziecie samodzielni, odważni, silni i sprawni.

Zdobytą moc pozwolę wam później dać sobie radę w trudnych chwilach, a gdy zajdzie potrzeba, będziecie mogli pomóc słabszym tak, jak to czynił wasz patron, zawsze Czarny który mówił :

"Mocniejszy jestem, cięższą podajcie mi zbroję!"

— Druh Stefan —

Dla tych poważnych czytelników, którzy stwierdzają że w "Zawiszy" są same nudne sprawozdania, równie nudne przemówienia Druha Szczepowego oraz masy bzdur, niniejsze dzieło poświęcam. Jak sam tytuł wskazuje, nikt z tego artykułu nie skorzysta. K.G.

## Ja ci dobrze radzę.....

CZYLI DRUH KŁAPAKI MÓWI!

-na łódku połowym miej co najmniej tyle warstw koca etc. pod sobą jak nad sobą bo chłód ciągnie od ziemi. Brrrrrrr...

-menażka posmarowana mydłem/z zewnątrz, oczywiście, durniu jeden! / przed gotowaniem na wolnym ogniu, duzo łatwiejsza jest do umycia po gotowaniu.

-nie zapomnij o plastikowych woreczkach na brudną bieliznę i mokre części ubrania

-wodoszczelne zapałki : z pudełka zapałek wymyj ćwierć zapałek i zalej resztkę woskiem, i pomieszaj nimi zamieszany wosk zastygnie. Gdy wosk stwardnieje, rzecz gotowa. Proste prawda? - jak obrecz.

zmień mój drogi, bieliznę choć raz na tydzień. Skarpety można Nawet jeszcze częściej. Mamusia naprawdę się nie ucieszy jeżeli będziesz nosić tą samą podkoszulkę przez cały obóz aby zaoszczędzić jej prania potem.

-nie rób z siebie choinki! To naprawdę jest męczące nieść paręset metrów plecak, chlebak, jeszcze coś tam, worek w jednej ręce, pięć worków plastikowych w drugiej, buty na sznurówkach dookoła szyi i jabłko w ząbach.

-jeśli chcesz uszczęśliwić Druha Hufcowego /da ci cukierka/, a przy okazji mieć suche nogi, to weź ze sobą wellingtony!

Dzięki dobrej współpracy z harcerkami poczyty przy proporcach 7ki i "Kamiennej" wyglądały porządnie, choć niebardzo regulamino.

Na poświęceniu nagrobka Ks.S.Cynara 5 kwietnia był tylko Piotr Dąbrowski, więc dołączył do harcerek.

Zaś na uroczystej Mszy Sw.6 kwietnia, zabrakło harcerek, więc stało trzech harcerzy i jedna harcerka. Dobrze że harcerzy było tym razem więcej, gdyż zaszała nagła potrzeba zastąpienia Pawła Scotta /nie zjadł śniadania/.

## Raport Zdrajcy

Tego-roczny zjazd wędrowników /siódmy z kolei/ miał miejsce, jak zwykle w stacji Hufca "Szczecin" w St.Briawels. 150 wędrowników z całej Anglii wzięło udział w tej imprezie. Zjazd był prowadzony przez słynnego Druha E.Kasprzyka.

Edek S., Piotr K., Marek G. byli w patrolu pierwszym który zdobywał "brązowe szyszki a Rysio S. i Staś M. byli w patrolu drugim który zdobywał pągony wędrownicze.

Głównym zajęciem na zjeździe była wędrowka - próba na szyszki, dystans i czas tej wycieczki zależny od szyszki. Wędrowki były co najmniej dwu dniowe z nocowaniem. W program wycieczek były włączone wywiady, szklice etc. Pogoda była wspólna przez cały zjazd.

Zanim skończyły się dłuższe wędrowki, odbył się turniej siatkówki i piłki nożnej, w którym reprezentacja "siódemki" zanadto nie błyszczała. Za to Piotr K. /zdrajca!!!/ grał w innej reprezentacji która zdobyła pierwsze miejsce w siatkówce i trzecie w piłce nożnej.

Ostatniego dnia rozdano pągony i szyszki. ✨ ✨

— P.Kwiatek —

## Niedzielne przygody harcerzy

Czyli typowa, przeciętna zbiórka, widziana przez oczy typowego, przeciętnego geniusza i zastępowego w naszej drużynie. W tak wspaniałej drużynie zastępowi muszą być genialni. Styl i pisownia zachowana jak w oryginale. red.

Zaczynając się co niedzielne rano u kościoła Chrystusa Króla o 9.30, kiedy msza młodzieżowa się rozpoczyna. Po godzinie modlitw drużyna powoli pójdzie do busy, gdzie po przejeździe z piłąk można rozpocząć się zbiórka zastępami, w których mam zastępcy i honor być zastępowym ?/. Podczas raportu wszyscy powinni stać na baczność i patrzeć na drużynowego spodni "Bum".

Po tym festynie przyjaźni i inteligencji przychodzi moment na który każdy harcerz wycieku????? red / z utęsknieniem przez cały tydzień jest.....MUSZTRAAAA!!!!!! Potem są zajęcia zastępami.

# CENZURA

Zbiórka kończy się wspaniałym okrzykiem

"CZUWAJ!!"

+ Nie wiemy, oczywiście, co to znaczy. red.

W Doroczny biwak Hufca "Warszawa" odbył się na terenie Northwick Park - niedaleko od baraków tego sławnego obozu Gdzie starsi harcerze jeździli na kolonie, dawno, dawno temu. Pamiętam jak... Redakcja w tym miejscu skreśliła 30 stron osobistych wspomnień.

Do obozu wchodziło się przez geste błoto ale za to pod namiotami była ładna zielona trawka. Obóz był podzielony na trzy podobozy, podobozy 7ki, 2ki, i podobóz złożony z elementów ze wszystkich innych drużyn. Nas jednak było najwięcej bo pojechali aż dwudziestu pięciu harcerzy pod komendą Janka. Karmieniem tej zgrai zajmował się nasz "chef" Wojtek a Jacek i Bdek zabawiali na różne sposoby. O jedzeniu powie wam Marek Jeleniewicz: "Taki smaczne hamburger'y, hot dogi, ale najsmaczniejsza była herbata!"

Tyle było ganiań i bitew podczas dnia że Jacek ledwie wstał na grę nocną. Nasz najwyższy harcerz, Janusz, wykazał się dzielnością, zdobywając przy drobnej pomocy reszty drużyny pudło na wzgórzku którego reszta drużyn broniła. przyrzeczenie odbyło się w niedzielę. Dla naszych harcerzy była to poważna i wzruszająca /aczkolwiek mokra/ okazja. J. Bacik, G. Mólniak, J. Kuraś, A. Choroszewski, T. Skwirzyński, T. Marszewski po przebyciu biegu na młodziaka i po przyrzeczeniu otrzymali krzyże harcerskie - symbole tego że są już prawdziwymi harcerzami.

M. Ciuksza

## Wiosną... był sobie biwak

W tym roku pojechaliśmy do Northwick park. Tam mieliśmy wspaniałą pogodę - wodę po kolana - i tym podobne składniki "życia radosnego". W tej drużynie są sami wspaniali harcerze. Np. "Pathfinder" Piotr który systemem "na nosa" znalazł ścieżkę której reszta hufca szukała przez pół godziny używając normalnych przyrządów /kompasów/. Piotr: "Druhu, co to jest kompas?"

Teren był wspaniały. Jeden z naszych dużych harcerzy Janusz, wygrał nocną grę i biwak zakończył się mokrym przyrzeczeniem.

Piotr Dąbrowski

## Latem... było zakończenie roku "H"

Tak się przedstawia punktacja w drużynie harcerzy po podsumowaniu na zakończenie roku. /Spisy osobowe, patrz "Zawisza nr. 7./

Redakcja "Zawiszy" gratuluje zwycięskiemu zastępowi i zastępowemu, Andrzejowi, który również zamierza rozpocząć karierę jako zuchmistrz. Życzymy powodzenia!

JAGUARY		315
TYGRYSY		304
PANTERY		251
LAMPARTY		215

### Kalendarzyk

17 lipca  
Reportaż  
z Rzymu.

22 lipca  
Wyjazd  
na obóz letni

5 sierpnia  
Rodzice  
odwiedzają obóz

11 sierpnia  
powrót  
z obozu.

11 sierpnia  
Zuchy jada  
na Kolonię

13-19 sierpnia  
Kursy  
Instruktorskie

25 sierpnia  
Wyprawa na  
Mont Blanc

1 września  
Kochane Zuchy  
wracają!

5 września  
Ci co przeszli  
góry - wracają

16 września  
Pielgrzymka  
harcerska

22 września  
Zabawa  
"Obozowe Tango"

30 września  
Siatkówka  
Harcerek

6 października  
Siatkówka  
Harcerzy

Zbiórki zuchów  
W soboty  
od 1.30-3.00

Zbiórki harcerzy  
W niedziele  
od 11.00-13.00

!!!!!! "Zawisza"  
zestawu mia  
1000  
Zupełnie  
dokładnie  
opracowa  
da

Wskazane Redaktor

# Wiwat Instruktory!

Po wielu trudach, konferencjach metodyczno kształceniowych, kursach instruktorskich "Nowy Zryw", spotkaniach i dyskusjach ze starszymi instruktorami - wreszcie dorobiliśmy się w szerepie czterech nowych podharcmistrzów:

Wojtek Bogdanowicz - Drużynowy Wędrownik  
Maciek Ciuksza - Drużynowy Harcerz  
Andrzej Osiecki - Drużynowy Zuchów  
Lech Bogdanowicz - Wódz zuchów

Miejmy nadzieję że teraz Szczep już nie zaginie tym bardziej że wspierają go również tak wielcy ludzie jak Kornel, Janek, Jaś, Wacek, Jaś drugi, czasami Boguś i Ryszard no i Druh Redaktor!

**RZYM - WARSZAWA - BALHAR**

dołączą Skoro wszyscy mówią o Papieżu, więc i "Zawisza" wyjechał z lokalnymi wiadomościami. W Assyżu, gdzie pielgrzymka polska do pomocy dołożył Papieżowi.

Ładował w Warszawie. Stamtąd też przywiózł projekt oitarsza dwaście - 7 czerwca stanął w Parafii.

Papieskimi /12/ stóp, ozdobił w ogrodzie Ośrodka kwiatami gdy wy-

**KOLONIA**  
i  
**DOKTOR "Oj boli"**

W oitarsze budowali: Kornel, Wojtek, Śwa i Lech.

Na kolonie jedzie szesciu zuchów /Andrzej, Jacek, Marek, Olek, Robert, Edzio/ i trzech bachorów /Janusz, Adam i Zenek/.

Wodzowie proszą o modlitwę o opiekę nad wodzami.

Andrzej O. i Lech B.



W sobotę 7 lipca na ostatnią zbiórke zuchów przybyło 20 chłopców. Przenoszenie rannych /bo to sprawnosć doła! Za to w próbie "dobrego oka" mistrzami okazali się: Jacek Kucięba, Edzio Knopp, Marek Leszczyński i Olek Soboktoś nie wydrukował, ale za to zuchy dostały po balonie i po parę cukierków... i nikt nie narzekał.

Do zobaczenia po wakacjach.  
Jaś Bujwid



# BAL KOLOROWY

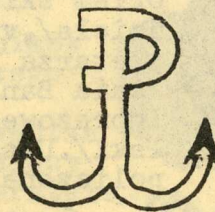
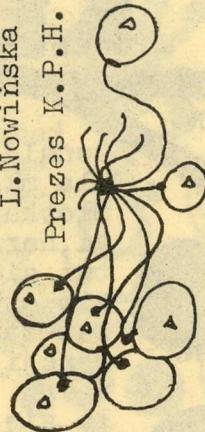
L. Nowińska  
Prezes K.P.H.

Pełnym sukcesem był "Bal Kolorowy" na którym gospodarzami byli pani B.Kordyga i pan W.Kucięba.

Był występ "Orląt", wspaniałe dekoracje, dobra loteria i młodzież "Kotwicy" elegancko prezentująca się.

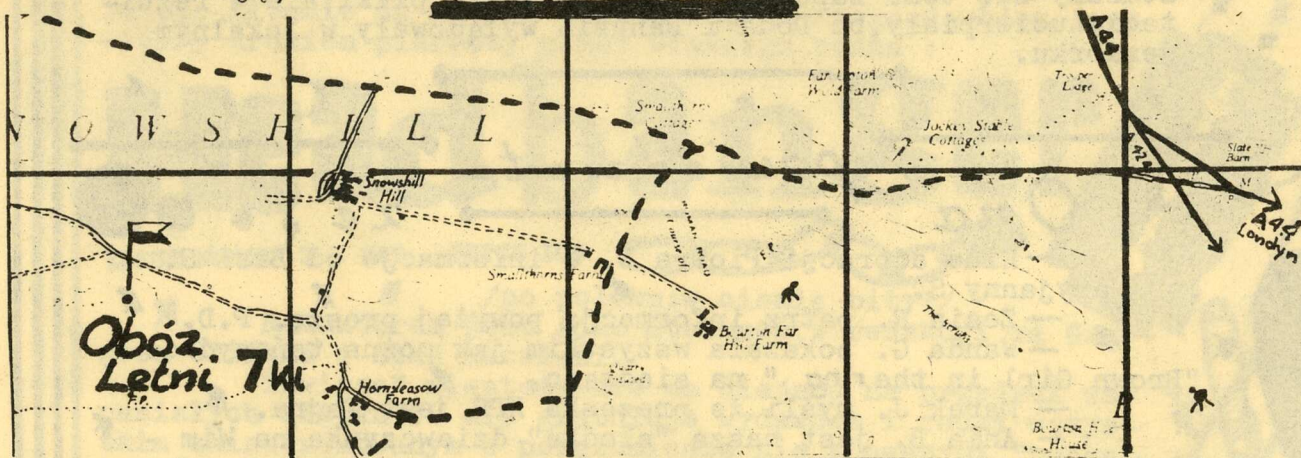
To wszystko złożyło się na bardzo udany wieczór

od Redakcji : Dla tych co nie wiedzą, to "Kotwica" składa się z byłych członków 7 Dh. - dziś już żonaty i zasilających gromadę "Kosynierów".



## ONA NA FESTYNIE

Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i Młodzieży żywy udział brała młodzież harcerska. W pierwszym rzędzie Druh Szczepowy czuwał nad całością, aby zapobiec wypadkom śmiertelnym i spaleniu budynków. Wojtek, Maciek, Piotr i inni dzielnie wystawiali na gąbki z wodą, Janek królował nad gwoźdźkami, placki smażył Kornel w białym fartuchu przy "drobnej" pomocy rodziców i Pana Banasiaka. Jakieś butelki i jakaś woda były też, ale nie bardzo wiadomo po co. Lech głośno krzyczał przez megafon a Woitek mu przeskadzał. Wszyscy się bawili świetnie a Towarzystwo, mamy nadzieję, zarobiło dużo pieniędzy.



Oto mapka dla rodziców szukających swoich pociech w Anglii. Wędrowników nie radzimy szukać bo będą w okolicach "Mt. Blanc"/Francja-Włochy-Szwajcaria/.

Harcercz na obozie jest karny, posłuszny, dzielny, ofiarny, czysty, wesoły, pracowity, uśmiechnięty, rycerski, miły i głodny.

"ZAWISZA" Nr. 8 lipiec 1979  
Redakcja: K.Gebhardt, 1 Manchuria Villas  
Wixs Lane  
London SW4  
England

Okładka: A.Swidziński  
Pomoc graficzna \* \* \* \* \*  
Wydawca: Szczep Saska Kępa, Londyn,  
Anglia.

